Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 295 | Kraków, niedziela 28 grudnia 1919 | Rocznik XXVIII.

13 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 11·50 K). Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 16 K.

Cena numeru pojedynczego 56 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Czem się zajmują urzędy?

Ściganie demokratycznego Kościoła. — Wojsko wezwane przed wigilią.

Wiemy, jak znakomicie aprowizują urzędy ludność — jak strawy cielesnej dostać nie można, natomiast zdobywają się na zapał, gdy chodzi o „strawę duchową“, którą chcą wymierzać według... urzędowych zapatrywań.

Wiemy, jak słabemi są władze, gdy chodzi o tępienie **paskarstwa, łapownictwa, bandytyzmu** — poniżej zobaczymy, iż rząd znajduje **twardą rękę,** gdy chodzi o dogodzenie klerykalizmowi. Zarazem możemy zaobserwować, jakiemu **cofnięciu się kulturalnemu** uległa Polska od świetnej doby Jagiellonów. Wszak Zygmunt August wyraźnie zastrzegał się, że nie jest rzeczą władzy o czyichś wierzeniach stanowić.

Posłuchajmy teraz relacyi „Robotnika“ dotyczącej zajść w parafii Mstyczów ziemi kieleckiej.

„Istnieje w Rzeczypospolitej Polskiej parafia, która nie uznaje ustroju monarchicznego w kościele katolickim, a oświadczyła się na wzór pierwszych gmin chrześcijańskich za ustrojem demokratycznym. Parafią tą jest Mstyczów w dyecezyi kieleckiej, proboszczem parafii ks. Huszno. Za taką „herezyę“ spadły liczne klątwy i zapowiedzi kar boskich na „zbłąkanych“ parafian i „opętanego“ ks. Huszne. — Pan Bóg jednak na wezwanie biskupa Łosińskiego z karami się nie spieszył, i parafianie łącznie z proboszczem przykładnie się modlili, żyją uczciwie, garną się do pracy i oświaty, bez których według ks. Huszny zbawić się nie można; uczęszczają na kursa wieczorowe dla dorosłych bardzo licznie, to też znając zasady hygieny, nie znają co to tyfus, dyzenterya, ospa, mimo, że w okolicy one grasują i ludność dziesiątkują. W ostatnich jednak czasach biskup Łosiński nie mógł ścierpieć dłużej zaniedbania się Pana Boga w wymiarze kary na „grzeszników“ i postanowił wyręczyć Go, używając do tego władz cywilnych i wojskowych.

Pierwszym krokiem było odebranie kościoła katolikom demokratycznym, który to budynek ministeryum wyznań na mocy ustawy rosyjskiej z dnia 28 listopada 1906 r. przyznało biskupowi.

Dnia 4 grudnia referent starosty Jędrzejowskiego p. Nowaka, Jacek Wisłucki, wydelegowany był do odbioru, względnie zapieczętowania kościoła i realności kościelnych.

Ludność jednak całej parafii, czując się pokrzywdzoną takiem rozporządzeniem, zaprotestowała przeciwko temu, nie pozwalając pieczętować kościoła, motywując to tem, że **kościół z własnych funduszów postawili dla siebie,** nie dla biskupa, ani papieża, aby się w nim modlili, tak, jak im sumienie i rozum nakazuje. Następnie: ponieważ kościół jest nowy (1908) **postawiony z funduszów tych samych parafian, którzy go dzisiaj użytkują** i do dnia dzisiejszego **nie jest konsekrowany,** to znaczy, iż nie jest formalnie i prawnie zarejestrowany i przekazany biskupowi, przeto biskup nie może sobie rościć prawa do kościoła.

Temuż p. Wisłockiemu oświadczyli, że apelują od wyroku ministeryum wyznań do Sejmu. Deklaracya ta była na piśmie zaopatrzona setkami podpisów.

Wysoki jednak urzędnik państwa odrzucił ją i powiedział, że to go nic nie obchodzi, że on swoje zrobić musi i przystąpił do opieczętowania kościoła, czego jednak po namyśle, widząc **groźną postawę ludu, nie uskutecznił, odkładając ją na przyszłość.**

Dnia 22 grudnia b. roku znowuż zaalarmowani zostali Mstyczowianie, że **cały batalion wojska i milicyi** spieszy, na pogrom Mstyczowa od stacyi Sędziszów. Rozkazy brzmiały: ks. Huszne aresztować, do ludu w razie oporu strzelać. Chcąc uniknąć krwi rozlewu ks. Huszno ulotnił się z parafii, aby u odpowiednich władz szukać obrony i sprawiedliwości na nadużycia, jakie się dzieją ze strony władz administracyjnych w pow. Jędrzejowskim“.

Tyle „Robotnik“.

Parafianie zagrożeni w wolności swego sumienia i w swojem bezpieczeństwie wysłali do Naczelnika Państwa następującą depeszę:

„Panie Naczelniku! Ośm tysięcy parafian mstyczowskich błaga Cię o pomoc i opiekę, prosząc o powstrzymanie krwiożerczych zakusów władz administracyjnych powiatu Jędrzejowskiego, usiłujących bagnetami zmusić ks. Huszne i parafian do lojalności względem biskupa Łosińskiego.

Dzisiaj 22 grudnia przysłano batalion wojska do Mstyczowa, aby aresztować księdza i krwawy chrzest sprawić opornym parafianom. Prosimy o powstrzymanie wyroków tych do czasu, dopóki sprawa ks. Huszny i parafian mstyczowskich nie będzie rozpatrzona w Sejmie, względnie w Sądzie Najwyższym, do których to instancyi niebawem wniesiona będzie.

W imieniu parafii z upoważnienia tejże telegram ten podpisuję:

Walenty Panlewicz, Feliks Bugajski, Andrzej Dworaczek, Jan Siorc, Szymon Zasada, Wincenty Łysek, Kacper Luboń, Stanisław Kasperek.

Mstyczów, dnia 22 grudnia 1919 r.

Koniec idylli rusko-czeskiej.

Niedawne to czasy, kiedy moskalofile na Rusi zakarpackiej wysławiali braterstwo czeskie i kiedy Czesi tłomaczyli, że oni w zastępstwie złożonej niemocą matuszki-Rosyi obejmują pieczę nad uwolnionem z pod jarzma węgierskiego słabszem rodzeństwem ruskiem, że obdarzą je wspaniałą autonomią.

Teraz ta idylla zamracza się.

„Karpatorusy“ żalą się, że Czesi obskubują ich granice na rzecz Czecho-Słowacyi, że starają się nadać ich krajowi sztuczny pokost czecho-słowacki.

Nie dość tego. Posłuchajmy, co piszą czeskie „Lidove Noviny“:

„Narzecze, którem w Rusi mówią, jest daleko, daleko bliższe czeskiemu językowi, niż językowi Chomiakowa, Tołstoja, Turgeniewa. To „rusińskie“ narzecze nie jest zdolnem do tego, by było osobnym literackim językiem i rozumie się samo przez się, iż powinno być zastąpione czeskim, tem bardziej, iż ludność, używająca „rusińskiego“ języka, jest związana politycznie, gospodarczo i kulturalnie z Czechosłowacyą, a nie Rosyą“.

Charakterystyczne, są też żale, które wytacza „Russkaja Ziemla“.

„Karpato-russki naród ginie z zimna i głodu. Tyfus głodowy panuje w wielu okręgach w zastraszających rozmiarach. Chorzy pozbawieni nietylko opieki lekarskiej, ale i chleba. Jeden lekarz na cały okręg i to bez środków leczniczych. Mąki przychodzi kilo na miesiąc. Ludzie chodzą bosi, bo niema ni skóry, ni pieniędzy na skórę. Dzieci bose nie mogą chodzić do szkoły. Naród bez żadnej pomocy. Kupić nie można niczego, bo nic niema i pieniędzy brak. Niema zarobków i ludzka siła się marnuje na darmo. Jedno, co zostało góralowi, to krowa, której teraz musi się pozbyć. Kupcy z Czech i Słowaczyzny wywożą bydło z Rusi karpackiej całemi stadami, a naród ginie z głodu... Najwyższa pora, by rząd czesko-słowacki pokazał, czy troszczy się o Ruś karpacką, czy też patrzy się na nią jako na afrykańską kolonię.

—o—

W przededniu wymiany koron na marki.

POSIADAJĄCY PONAD 10.000 KORON MAJĄ JE ZŁOŻYĆ W KRAJOWEJ KASIE POŻYCZKOWEJ. — TERMIN W KRAKOWIE I LWOWIE UPŁYWA 5-GO STYCZNIA.

Warszawa (PAT). Rozporządzenie ministra skarbu w sprawie przyjmowania przez Polską Krajową Kasę pożyczkową i przez Kasy skarbowe wkładów w walucie koronowej brzmi:

Wobec zbliżającej się chwili wymiany koron na marki, **rząd wzywa wszystkich posiadaczy koron, którzy mają ich ponad 10.000 koron w jednem ręku, do złożenia kwot koronowych, przekraczających normę powyższą, w oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub w Kasach skarbowych.** Za złożone korony będzie wydany kwit, opiewający na korony, na mocy którego **posiadacz tego kwitu otrzyma w momencie zmiany koron na marki odpowiednią ilość marek podług kursu, jaki zostanie dla wymiany koron na marki polskie ustanowiony przez Sejm ustawodawczy, z roszczeniem pięć procent w stosunku rocznym, licząc od dnia złożenia odnośnej sumy.**

Osoby, dla których posiadanie wyższej ilości koron, ponad 10.000, jest niezbędne, ze względu na wysokość dokonywanych przez nie obrotów pieniężnych, **wzywa się do złożenia w Ministerstwie skarbu, do dnia 5 stycznia 1920 roku, pisemnej deklaracyi o wysokości sumy posiadanych przez nie koron i o wypłatach, jakie je czekają.**

Osoby, które w myśl powyższego rozporządzenia złożą kwoty koronowe w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej lub w Kasach skarbowych, **mogą w razie potrzeby zastawić odnośny kwit w każdym oddziale Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, otrzymując zaliczkę aż do wysokości 70 marek za każdych 100 koron.** Zaliczka ta **podlega oprocentowaniu w wysokości 5 procent** w stosunku rocznym.

Termin składania kwot koronowych, zbywających od potrzeby obrotu pieniężnego i sum, przewyższających 10.000 koron, zostaje określony w miastach:

W WARSZAWIE, ŁODZI, WE LWOWIE I KRAKOWIE DO 5 STYCZNIA,

w innych miastach do 10 stycznia, a po wsiach do 15 stycznia 1920 roku. Po upływie tego terminu wkłady koronowe na wyżej wskazanych warunkach przyjmowane nie będą. Podpisano: Minister skarbu: **Grabski.**

Ameryka i Japonia na Syberyi.

Niefortunny „regent“ Rosyi, admirał Kołczak, znajduje się w rozpaczliwem położeniu. Armia czerwona zajęła jego stolicę Omsk i posunęła się już w ciągu półtora miesiąca o 800 kilometrów na wschód od tego miasta. Cała zachodnia Syberya dostała się w ręce bolszewików, a środkowa podzieli niebawem ten sam los. Wojska Kołczaka znajdują się w zupełnej rozsypce; od zajęcia Omska nie próbowały wogóle poważniejszego oporu. Gabinet Kołczaka podał się do dymisyi, dotąd zaś nie udało się stworzyć nowego.

W tych warunkach zupełne zmiażdżenie rosyjskiej kontrrewolucyi na Syberyi jest tylko kwestyą niedługiego czasu, o ile Kołczak nie otrzyma bardzo wydatnej pomocy z zewnątrz. Dotychczas omski admirał cieszył się szczególniejszą protekcyą Stanów Zjednoczonych, które oprócz obfitych dostaw materyału wojennego wszelkiego rodzaju wysłały pewną ilość żołnierzy celem pilnowania kolei syberyjskiej, zagro-

łonej wciąż przez ruchy powstańcze ludności miejscowej. Pomoc ta jednak okazała się całkiem niewystarczająca. Dostarczone przez Amerykę armaty, karabiny maszynowe, aeroplany, automobile, lokomotywy i wagony kolejowe wpadły przeważnie w ręce zwycięskich wojsk sowieckich. Słabe oddziały amerykańskie nie były nawet zdolne zapobiedz ustawicznemu przerywaniu linii kolejowej przez powstańców, tem mniej mogły wpłynąć na los walki w otwar tem polu.

Okazało się, że główną siłę Kołczaka stanowiły formacye obce, czecho-słowackie i polskie, które go wspierały jako sojusznika ententy przeciw bolszewikom, słuchającym po Brześciu Litewskim dyktatu Berlina. Ale katastrofa mocarstw centralnych i oswobodzenie narodów, znajdujących się pod ich jarzmem odebrało wszelką racyę bytu dalszemu współdziałaniu wojsk polskich i czecho-słowackich z Kołczakiem. Oddziały te wycofały się z frontu na etapy i zażądały kategorycznie odesłania ich do kraju. Dla potęgi Kołczaka był to cios śmiertelny.

Na dalszą pomoc amerykańską reakcya rosyjska na Syberyi również nie może liczyć. Owszem, dotychczasowa polityka Wilsona, zmierzająca do podtrzymania Kołczaka, wywołała w Ameryce gwałtowną opozycyę ze strony nietylko republikanów, lecz także wielu demokratów, nie mówiąc już o socyalistach. Senat zażądał kategorycznie wycofania wojsk amerykańskich z Syberyi. Zgoła wysłanie wielkiej armii, która jedynie mogłaby uratować Kołczaka, jest zupełnem niepodobieństwem. Dla stanowiska amerykańskiej partyi republikańskiej wobec Kołczaka miarodajnym jest wzgląd, że reakcya rosyjska kontynuując tradycye caratu, będzie szukała w razie zwycięstwa związku z Japonią, najniebezpieczniejszym rywalem Stanów Zjednoczonych. Tajny układ rosyjsko-japoński z lipca 1915, zwrócony przeciw Ameryce i Anglii, jest wymownem świadectwem oryentacyi zewnętrzno-politycznej obozu Kołczaka. Sympatye okazywane temu ostatniemu przez rząd mikada musiały nieufność w Stanach Zjednoczonych jeszcze bardziej spotęgować.

Nie mogąc liczyć na Amerykę Kołczak musiał już całkiem jawnie rzucić się w objęcia Japonii. Po upadku Omska zaproponował jej ogromne ustępstwa polityczne i gospodarcze w zamian za wysłanie potężnej armii japońskiej przeciw bolszewikom. Rząd japoński przyjął skwapliwie tę propozycyę, która otwierała Cesarstwu Wschodzącego Słońca widoki opanowania całej Syberyi lub przynajmniej jej przeważnej części, razem z jej kolosalnemi bogactwami naturalnemi.

Wobec ententy rząd japoński chciał upozorować swą interwencyę niebezpieczeństwem grożącem mu ze strony posuwających się naprzód bolszewików. W rzeczy samej rząd moskiewski uważa walkę z imperyalizmem japoński podobnie jak z angielskim za główny cel swej polityki zagranicznej. Kiedy tylko czerwona armia przekroczyła Ural, wydała rada komisarzy ludowych odezwę do Chińczyków i Koreańczyków wzywającą ich do powstania przeciw tyranii japońskiej i do połączenia się z wojskami sowieckiemi. W Moskwie zawiązał się komitet złożony z emigrantów koreańskich, który zajmuje się czynnie propagandą rewoluc., mającą na celu przywrócenie Korei niepodległości. Pojawienie się wojsk bolszewickich na Syberyi dodało rządowi chińskiemu odwagi do niezwykle śmiałych wystąpień przeciw uroszczeniom japońskim, a zarazem do bezwzględnego oporu przeciw traktatowi wersalskiemu, oddającemu Japonii Szantung.

Zamiar wysłania potężnej armii japońskiej na Syberyę rzekomo celem ratowania Kołczaka, a w rzeczywistości celem obsadzenia tego kraju natrafił jednak na stanowcze veto Ameryki. W Stanach Zjednoczonych utrwala się coraz bardziej przekonanie, że zbrojna rozprawa z państwem wyspiarskiem po drugiej stronie oceanu Spokojnego jest prędzej czy później nieuniknioną, i to raczej prędzej niż później. Dlatego Ameryka nie chce i nie może się zgodzić na niesłychane wzmocnienie potęgi japońskiej przez owładnięcie Syberyą. Gdyby zaś interwencya japońska pociągnęła za sobą jeszcze doniośliejsze następstwa, gdyby doszło do restauracyi Wielkiej Rosyi pod egidą japońską, wówczas położenie Stanów Zjednoczonych stałoby się wręcz fatalnem.

Dlatego rokowania między gabinetami w Tokio i Waszyngtonie w sprawie wyprawy japońskiej na Syberyę nie wydały dotychczas żadnego rezultatu. Jeżeli rząd mikada będzie obstawał przy swych planach, wówczas zachodzi wielkie prawdopodobieństwo niezmiernie ostrego konfliktu, który zakwestyonowałby przywrócenie pokoju świata.

Z działalności organizacyi górników.

Opłakany stan aprowizacyi dotknął nie do wytrzymania robotników przemysłu górniczego wszystkich gałęzi — węglarzy, salinarzy, nafciarzy itd. — pracujących ciężko i temsamem potrzebujących należytego wyżywienia.

Bezczelne napaści „piastowych" gazet i agitatorów na górników, bezczynność rządu i sejmowa uchwała „piastowego" wolnego handlu doprowadziła do wygładzania pracujących w górnictwie mas robotniczych, a temsamem obniżenia produkcyi. Doszłoby tak powoli do zupełnego zubożenia całego państwa z braku węgla i nafty, wreszcie soli i niewielu kruszczów jakie wydobywamy u nas.

Zapobiega katastrofie Związek Robotników Przemysłu Górniczego. Stanowcze żądania Związku spowodowały międzyministeryalną konferencyę w sejmowej komisyi opałowej wraz z delegatami Związku. Energiczne wystąpienie tow. Lizaka, Stańczyka i M. Bobrowskiego, przekonało panów ministrów, że położenie jest bardzo groźne.

Dla dokładnego przygotowania akcyi ratunkowej odroczono konferencyę do 3 stycznia, w którym to dniu zapaść muszą uchwały umożliwiające pracę w górnictwie.

Z DNIA.

KOPALNIA FLORA STAJE Z POWODU BRAKU BUDULCA.

Dwa tysiące robotników bez pracy.

Dąbrowa Górnicza, 21 grudnia. Od poniedziałku d. 22 grudnia kopalnia „Flora" zatrzymuje roboty z powodu braku drzewa budulcowego. Dwa tysiące robotników pozostaje bez pracy. **Zw. zaw. Górników.**

Z FRONTU BOLSZEWICKIEGO.

Warszawa (PAT) Kom. sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 24 grudnia: Front litewsko-białoruski: Na odcinku Dźwiny, na południe od Połocka, **wzięto w walkach patroli kilkudziesięciu jeńców bolszewickich i dwa karabiny maszynowe.** Zresztą na froncie spokój. Front wołyński: **Oddziały nasze dokonały wypadu na Romanów, zdobywając karabin maszynowy, kilkanaście karabinów i zadając dotkliwe straty nieprzyjacielowi.**

Komun. z dnia 25 bm.: Front litewsko-białoruski: W okolicy Koplan i Trybrujska **oddziały nasze wykonały śmiałe wypady na północny brzeg Dźwiny!** Pod Koplan oddział podporucznika Jordana **zaszedł na tyły bolszewikom i po krótkiej i zaciętej walce rozbił ich, biorąc dwa działa, sześć karabinów maszynowych i około 100 jeńców, w tem dowódcę bateryi.** W bitwie tej **poległ bohaterską śmiercią podporucznik Jordan.**

W okolicy Owrucza, na tyłach bolszewickich, szerzy się powstanie chłopskie, spowodowane przymusowym werbunkiem do czerwonej armii. Powstanie to przybiera z dnia na dzień coraz poważniejsze rozmiary. Front wołyński: Na froncie większej akcyi nie było. W zastępstwie szefa sztabu generalnego **Kuliński, pułkownik.**

Z dnia 26 bm. Front litewsko-białoruski: Słaba działalność patroli wywiadowczych. **Nasz wypad pod Krasławiem dał kilkudziesięciu jeńców i zdobycz wojenną. Front wołyński: Spokój.** W zastępstwie szefa sztabu generalnego **Kuliński,** pułkownik.

NAPAD NIEMCÓW NA POSTERUNEK POLSKI.

Z Sosnowca donoszą, że nocy wczorajszej Grenzschutz dokonał napadu na nasz posterunek pod Bobrownikami. 1 żołnierz został zabity, drugi zaś zraniony lekko.

NOWA ODPOWIEDŹ BILIŃSKIEGO.

Warszawa (PAT) W odpowiedzi na wyjaśnienia, złożone przez byłego prezydenta ministrów Paderewskiego na konwencie seniorów, b. minister skarbu **dr Biliński przedłożył naczelnikowi państwa dłuższe oświadczenie, które równocześnie w odpisie przesłał marszałkowi sejmu.** W oświadczeniu tem, na podstawie cyfr i dat, **stwierdza dr Biliński, że nie kończył kredytu na zaopatrzenie armii.** Podkreśla następnie, **że warunki interesów, zainicyowanych w Anglii, były nie do przyjęcia** i stwierdza w końcu, że pożyczka amerykańska, którą zalecał b. prezydent ministrów p. Paderewski, nie może być uważana jako przynosząca szkodę dla Polski, lecz przeciwnie dodatkowo przez niego, b. ministra skarbu, włączona klauzula, **zabezpieczają całkowicie interesy skarbu polskiego.**

PETRUSZEWICZ W KONSZACHTACH Z DENIKINEM.

Pod tytułem, złożonym z pytajnika i wykrzyknika powtarza „Wpered" za „Wolą": Dowiedzieliśmy się ze źródła wiarygodnego, że celem wyjazdu dra Petruszewicza do Paryża jst otrzymanie od rządu włoskiego zezwolenia na przetransportowanie jeńców — Rusinów z Włoch do... Denikina.

WZNOWIENIE CZYNNOŚCI KONFERENCYI POKOJOWEJ.

Londyn (BK) Parlamentarny sprawozdawca „Timesa" donosi, że jak słychać, konferencya pokojowa rozpocznie **w pierwszych dniach nowego roku w Paryżu** na nowo swe czynności. Konferencya ma bezzwłocznie zająć się ustaleniem warunków pokojowych dla Turcyi. Jako delegaci Anglii wezmą w niej udział Lloyd George, Balfour i lord Courson.

ODPOWIEDŹ KOALICYI RZĄDOWI NIEMIECKIEMU.

Paryż (B. K.). Przedstawiciele pięciu mocarstw wygotowali wczoraj wieczór pod przewodnictwem Clemenceau, **odpowiedź rządowi niemieckiemu, która odznacza się bardzo stanowczym tonem. Niemcy muszą okazać dobrą wolę i podpisać protokół z 1 listopada, wedle którego Niemcy zobowiązują się wydać 400 tysięcy ton materyału portowego,** jako odszkodowanie za flotę, zniszczoną w Scapa Flow. Gdyby badania koalicyi wykazały, że żądany materyał nie zgadza się z materyałem, znajdującym się faktycznie w portach, wówczas ta okoliczność będzie uwzględniona. Nota została dnia 23 b. m. przed południem **wręczona niemieckiej delegacyi** przez Dutastę, wraz z komentarzem.

TOW. BERGER ZNÓW WYBRANY.

Donosiliśmy niedawno, że tow. Berger przywódca amerykańskiej partyi socyalistycznej skazany na 20 lat więzienia został w stanie Wisconsin wybrany posłem na Kongres ogromną większością. Kongres jednak mandat jego unieważnił i zarządził ponowne wybory. Ostatnie depesze donoszą, że przy ponownych wyborach został przygniatającą większością ponownie wybrany.

DZIAŁALNOŚĆ SOCYALISTÓW W PARLAMENCIE WŁOSKIM.

Parlament włoski uchwalił na wniosek socyalistów **unarodowienie źle gospodarowanych dóbr ziemskich** i utworzenie w przedsiębiorstwach zatrudniających większą ilość robotników rad **robotniczych jako urzędowych organów kontroli.**

STOSUNKI LICZEBNE PARTYJ W SZWAJCARYI.

Szwajcarya liczy 930.000 osób uprawnionych do głosowania. Z tego w ostatnich wyborach 26 października wzięło udział 720 tys. Głosy rozdzieliły się jak następuje: 210 tys. radykałów, **170 tys. socyalistów,** 150 tys. katolików, 110 tys. stronnictwo chłopskie, 25 tys. liberałów-konserwatystów, 20 tys. gritlijczyków (robotnicy narodowi) i 35 tys. różnych małych grupek.

SOCYALIZM W HISZPANII.

Kongres socyalistycznej partyi hiszpańskiej uchwalił nie zawierać bloków wyborczych z żadną inną partyą. Wybrał Komitet Wykonawczy do którego weszli tow. tow. Pablo Iglesias, jako prezes, Besteiro zastępca, Anguina Nunez-Saborit sekretarz.

• ZWYCIĘSTWO SOCYALISTÓW W AUSTRALII.

Melbourne, 15 grudnia. Wybory w Australii dały następujący wynik: Nacyonaliści wraz z liberałami i socyalistam -reformistami, którzy w czasie wojny popierali politykę wojenną premiera Hughesa zdobyli 35 mandatów, fermierzy (odpowiednik do naszych ludowców) 11, **socyaliści antywojenni 25.**

W sobotę dnia 3 stycznia 1920 r. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w lokalu miejskiej Kasy chorych w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego l. 5.

konstytuujące Zgromadzenie członków Spółki pod firmą

„LUDOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA NAPRZÓD W KRAKOWIE".

Stow. zarej. z ogr. poręką z następującym porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie Kontraktu Spółki.
2. Wybór 3 zawiadowców.
3. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski.

Imieniem założycieli:

Dr Emil Bobrowski, Ignacy Daszyński, Jan Englisch, Zygmunt Klemensiewicz.

Kongres robotników angielskich.

W dniach 9 i 10 grudnia odbył się w Londynie kongres angielskich związków zawodowych.

Na kongresie było 750 delegatów, reprezentujących 5 milionów zorganizowanych robotników. Porządek dzienny obejmował 4 punkty: unarodowienie kopalń, sprawę bezrobotnych, drożyznę, pokój z Rosyą.

Unarodowienie kopalń omawiane było obszernie na ostatnim kongresie w Glasgowie i przegłosowane olbrzymią większością głosów w sensie przychylnym. Postanowiono wszcząć energiczną agitacyę wśród mas, **pod hasłem unarodowienia kopalń,** a zarazem energiczny nacisk na rząd, by zmusić go do posłuchu względem żądań robotniczych. Następny kongres zdecyduje, jakie środki mają być przedsięwzięte, gdyby akcya zamierzona nie odniosła skutku. Ale już obecnie odezwały się głosy, że robotnicy **nie cofną się przed użyciem środków niekonstytucyjnych.** — Tom Mann, rewolucyjny syndykalista, który wstąpił w szranki Trade-Unionów, domagał się unarodowienia **nietylko kopalń, lecz całego przemysłu.** Robert Smillie przestrzegał rząd, aby nie nadużywał cierpliwości robotników i wezwał go do przeprowadzenia wyborów pod hasłem unarodowienia kopalń.

Sprawa bezrobotnych wpłynęła na porządek dzienny wskutek wycofania przez rząd zasiłków dla cywilnych bezrobotnych. Zjazd zażądał dalszych zapomóg, albo udzielenia pracy bezrobotnym. Domagano się, aby rząd zrobił użytek z funduszu dla bezrobotnych w wysokości 19 milionów funtów szterlingów.

W sprawie drożyzny kongres powziął szereg doniosłych uchwał. Wypracowano obszerne memorandum, zawierające plan działalności, mającej na celu ukrócenie paskarstwa i lichwy. Żąda ono **najściślejszej kontroli państwowej cen i produkcyi. Przejęcia przez władze lokalne całkowicie handlu i sprzedaży niektórych artykułów żywności,** których brak szczególniej daje się odczuwać. Na wniosek górników uchwalono natychmiastową przebudowę organizacyi kolei na zasadach **„demokratycznej kontroli i własności publicznej",** aby uniemożliwić prywatnym właścicielom wzbogacenie się kosztem ludności, wreszcie uchwalono **unarodowienie banków.**

Sprawa pokoju z Rosyą, która żywo zaprząta umysły robotników angielskich, wzburzyła umysły zebranych dzięki wystąpieniu pułkownika Warda, byłego sekretarza związku robotników ziemnych, obecnie posła do parlamentu z większości rządowej. Ward spędził czas jakiś przy boku Kołczaka na Syberyi i wystąpił zarówno w parlamencie angielskim, jak też na kongresie przeciwko bolszewikom.

Kongres jednomyślnie polecił Komitetowi Parlamentarnemu (czyli Centralnemu, po wyrażeniu swego głębokiego niezadowolenia z polityki rządowej względem Rosyi, aby Komitet zażądał. żeby rząd natychmiast przystąpił do rozpatrzenia warunków pokojowych rządu sowieckiego, by zażądał zniesienia blokady i umożliwienia Rosyi handlu ze światem. Oprócz tego uchwalono wysłać do Rosyi delegacyę, kóraby zbadała warunki gospodarcze, ekonomiczne i polityczne na miejscu. Wzywa się rząd do natychmiastowego wydania paszportów delegacyi tej.

Robert Williams, sekretarz robotników transportowych, oświadczył, że mechanicy fabryk wojskowych, w których wyrabia się amunicya dla Kołczaka i Denikina, postanowili **więcej nie pracować na rzecz katów kontrrewolucyjnych.**

„Jeneralny Sztab Pracy".

Ponieważ dotychczasowy Komitet Parlamentarny nie może już podołać ogromowi zadań, wypracowano plan nowego ciała centralnego, któreby w sposób praktyczny zogniskowało w sobie cały ruch zawodowy. Ciało to nazywa się „Jeneralny Sztab Pracy".

Wspaniały dar dla „Daily Herald'a".

Prawdziwą senzacyą w najlepszym tego słowa znaczeniu była jednomyślna uchwała, przyjęta z zapałem, aby organizacye poparły **dziennik socyalistyczny „Daily Herald" przez podpisanie obligacyi na sumę 400 tysięcy funtów szt.** Fakt ten jest tem donioślejszy, że dziennik ten jest radykalnie socyalistyczny, zaś organizacye zawodowe są bezpartyjne. J. K. Thomas, sekretarz związku kolejarzy, oświadczył, że jakkolwiek co do kierunku politycznego dziennika może być różnica zdań, to jednak nie ma żadnej wątpliwości co do jego znaczenia i wartości, jako bojownika o sprawę robotniczą.

Dodać należy, że „Daily Herald" wychodzi od niedawna, a już wychodzi **w 300.000 egzemplarzy dziennie.**

* * *

Zjazd stał na wysokości zadania pod względem zrozumienia doniosłości zadań, czekających organizacye robotnicze, jako też powagi dyskusyi. Uchwały w sprawie drożyzny prasa socyalistyczna słusznie nazywa „rewolucyą twórczą". Rezolucye w sprawie Rosyi muszą prędzej czy później wywrzeć decydujący wpływ na politykę rządu, wpływ, który dotychczas już tyle razy dał się we znaki.

Fakt poparcia, jakiem robotnicy angielscy bez względu na swe przekonania, obdarzają dziennik socyalistyczny, powinien wryć się w serce i mózg każdego myślącego robotnika polskiego, każdej organizacyi robotniczej.

Anglia u siebie.

Krwawe rządy angielskie w Indyach i Egipcie. — Masy robotników konają z głodu pod skrzydłami Anglii. — Masakrowanie bezbronnych tłumów. — 536 wyroków śmierci jednego dnia.

Anglia odgrywa stale w Europie rolę obrończyni i protektorki małych narodów. Nie jest więc obojętnym dla opinii europejskiej, zwłaszcza polskiej sposób, w jaki traktuje poza Europą wielkie gwałtem podbite narody.

W Egipcie pozostawiła ona nominalnie manekin zwany sułtanem i rząd będący tylko wykonawcą rozkazów, posła angielskiego, w rzeczywistości jednak włada tam Anglia absolutnie, **tłumiąc krwawo ruch niepodległościowy wśród Egipcyan.** O rzeziach dokonywanych na demonstrujących tłumach egipskich w Kairze i Aleksandryi, przez żołdactwo angielskie donosiliśmy już. Do jakiego stopnia dochodzi tam wrzenie wśród maltretowanej ludności tubylczej, świadczą ponawiające się zamachy na przedstawicieli rządu znienawidzonych jako kreatury angielskie. Ostatnio 15 grudnia dokonano w Kairze zamachu na Jussufa Wahbę baszę prezydenta ministrów. Młody student egipcyanin rzucił na jego powóz bombę w chwili, gdy przejeżdżał mimo głównej kwatery garnizonu angielskiego, a gdy ta nie wybuchła strzelił doń z rewolweru, lecz nie trafił. Sprawca zamachu został aresztowany.

Pomimo terroru i surowej cenzury przedzierają się z Egiptu do Europy wieści świadczące, że Egipt znajduje się w podobnym stanie jak Kongresówka 1905 r. i anglosascy najeźdzcy nie ustępują bynajmniej w „kulturze" carskim stupajkom.

Wrozruchach bierze udział głównie młodzież uniwersytecka. Urzędowy raport angielski mówi o „zamieszkach bez znaczenia" i „drobnych starciach z policyą". Wszakże Agencya Havasa donosi z Kairu pod datą 20 grudnia, że w dzielnicy Cosinir w Kairze wszystkie gmachy urzędów państwowych zostały obrzucone bombami, w walce ulicznej stąd wyniklej przejeżdżające tramwaje zostały zupełnie zdruzgotane, a w dzielnicy Falem odbyła się tłumna demonstracya studencka z powodu ktróej aresztowano i **oddano pod sąd wojenny** 11 studentów.

Delegacya egipskich niepodległościowców w Paryżu wydaje ciągle rozpaczliwe odezwy odwołujące się do sumienia koalicyi i rzucanych przez nią kiedyś frazesów o samopostanowieniu narodów. Ostatnio z okazyi ukazania się posłów alzacko-lotaryńskich w parlamencie ogłosiła list otwarty do p. Clemenceau, w którym wyrażając swą radość z powodu tego tryumfu sprawiedliwości, przypomina słowa alzackiego posła Kellera wypowiedziane 1 marca 1871 r. „Odwołuję się do wszystkich ludów, które nie mogą bez końca dać się sprzedawać jak bydło". „Jest to wieczysta prawda — ciągnie dalej list otwarty — której formułę podniósł prez. Wilson i przyjęła jednogłośnie koalicya. A jednak traktat wersalski przez dziwną sprzeczność rozporządził narodem egipskim **wbrew jego woli** utwierdzając przez to politykę zaborczą, którą Pan wczoraj tak pięknie potępiłeś w swojem przemówieniu do posłów Alzacyi i Lotaryngii. Naród egipski nie może przyjąć dotyczącej go klauzuli traktatu i **domaga się sprawiedliwości** tak, jak to czyniły zawsze Alzacya i Lotaryngia". List ten jest dokumentem szczerości „demokracyi zachodu" wobec praw narodów za które rzekomo walczyły, a jednak Egipt jest jeszcze stosunkowo szczęśliwy, jeżeli porównamy jego położenie z tem co cierpi 300 milionowy naród hinduski, twórca najstarszej aryjskiej kultury.

Po kilkudziesięciu latach panowania brytyjskich szerzycieli kultury znajduje się 300 milionowy naród, żyjący w najbogatszym kraju na ziemi, z którego rząd i kapitaliści angielscy czerpią miliardowe bogactwa w najstraszniejszej nędzy. Tubylcy, bogacący swoją pracą i bogactwami naturalnemi swojej ojczyzny, angielskich wyzyskiwaczy są tak ubodzy, że przeciętny dochód roczny hindusa **wynosi 9 i pół dolara.** Robotnicy są pastwą najstraszniejszego wyzysku ze strony koncesyonowanych przez rząd kapitalistów angielskich. **Przeciętna płaca dzienna robotnika hinduskiego wynosi 55 centymów.** W rzeczywistości miliony robotników zadawalają się znacznie niższą płacą i **śmierć głodowa jest tam zjawiskiem codziennem,** które w czasie bezrobocia przybiora **rozmiary masowe.** Klasy pracujące tego nieszczęsnego narodu są tak wycieńczone fizycznie, że **przeciętna długość życia wynosi w nich 24 lata.** Choroby epidemiczne, jak cholera, malarya, influenza i przedewszystkiem **tyfus głodowy grasują bez przeszkód sanitarnych** ze strony wysoko kulturalnego angielskiego rzadu. Sama influenza pochłonęła **od 1875 do 1918 r. 243 miliony ofiar.** W trzech ostatnich miesiącach 1918 roku zanotowano **6 milionów wypadków śmierci na influencę.** Przyczyną tej olbrzymiej śmiertelności jest wycieńczenie ludności hinduskiej **przez ustawiczne głody,** które są najstraszniejszą może z dziesiątkujących ją epidemii. Chroniczny głód powoduje, że wycieńczone organizmy padają ofiarą każdej gorączki.

Tej nędzy materyalnej odpowiada stan oświaty. Kraj, który stworzył najstarszą kulturę aryjską, jedną z najwspanialszych na świecie i dziś jeszcze imponujący Europie swoją umysłowością (poeta hinduski Robindranat Tagore otrzymał na krótko przed wojną nagrodę Nobla) doszedł w promieniach brytyjskiej kultury do **93 procent analfabetów.** Jeśli się zważy, że same klasy wyższe bramini (kapłani) i radżpuci potomkowie starożytnych kszatryów (szlachta), którzy nie potrzebują opieki rządu, aby się kształcić, tworzą kilka procent ludności, a poza nimi jest jeszcze stosunkowo zamożna klasa kupiecka, to widzimy, że Anglicy, mówiący dużo o kulturalnej misyi swojej w koloniach, nic literalnie dla szerzenia kultury europejskiej w Hindostanie nie uczynili.

Nie przeszkodziło im to wziąć z niego **w czasie wojny 1,250.000 żołnierzy i miliard nadzwyczajnych podatków wojennych** nie licząc kosztów wyekwipowania i utrzymania oddziałów hinduskich, które musiała pokryć ich ojczyzna niezależnie od owego miliarda. Nadto wyciągnęli anglicy z Hindostanu żywności i **amunicyi** w ilości **przechodzącej milion tonn.** Wzamian otrzymali hindusi nowe **prawa wyjątkowe** przeciwko domagającym się niepodległości, a bodaj tylko ludzkich warunków życia. Anglia **odpowiadała zawsze kartaczami** na głos hindusów domgających się niepodległości dla swej ojczyzny i swobód obywatelskich dla siebie i teraz **dziesiątkowanie bezbronnych tłumów kulami karabinów maszynowych jest na porządku dziennym.** Sądy wojenne wydają bez liczby wyroki śmierci, wygnania i długoterminowego więzienia. Jednego tylko dnia 20 czerwca b. r. w jednej tylko prowincyi sądy wojenne wydały **598 wyroków śmierci. „Hindostan jest dziś wielkim cmentarzem"** żalą się wygnańcy hinduscy w Europie. Do takiego stanu doprowadziła go czuła opieka obrończyni małych narodów.

Prawda, że ani hindusi, ani egipcyanie do małych narodów zaliczeni być nie mogą. Pierwszych jest 9 razy tyle co mieszkańców Anglii i Szkocyi razem wziętych, drudzy liczą 10 mil. co jest w każdym razie za dużo na mały naród. Dlatego prawdopodobnie koalicya nie czuje się zobowiązana do zastosowania do tych wielkich narodów zasady samookreślenia i zapewne dlatego też faworyzuje wszystkich sąsiadów Polski jej kosztem. Polska jest również za wielka na „mały naród".

W. J. G.

OBUWIE skórzane, pantofelki salonowe i pantofle domowe
wwielkim wyborze po przystępnych cenach poleca firma:
ALFRED FRANKEL, Sp. Kom.
Kraków, Rynek gł. L. 14 Telefon 2347
Zastepca: L. STEIGLER.

ZACZAROWANY OGRÓD
z PINĄ MANICHELLI w głównej roli
w KINO „WANDA“

Dziś ostatni raz
w Kinoteatrze „Sztuka“
ARGUS X.
prześliczny dramat w 4-ch aktach.

Od jutra, dnia 28-go grudnia
CYGANERYA
romans (opera) w 5-ciu aktach.

KRONIKA.

CZY MOŻNA O GŁODZIE I CHŁODZIE PRACOWAĆ ZE ZDWOJONĄ ENERGIĄ? Trudny problem spotęgowania wydajności pracy mimo głodu i chłodu u pracowników kolejowych, rozwiązał w sposób bardzo prosty Zjazd Polskiego Związku Kolejarzy (t. zw. „białych“) uchwalając rezolucyę, która mówi, że należy **„pracować choćby o głodzie i chłodzie ze zdwojoną energią,** aby tylko społeczeństwu przyjść z pomocą“. Szkoda tylko, że rezolucya nie wzywa **lokomotywy kolejowe,** by o „głodzie i chłodzie“ pracowały ze „zdwojoną energią“... Rezolucya mówi dalej, że „z owoców zwycięstwa sprawy ojczystej święcić mogą dopiero przyszłe pokolenia“.

Jakie przyszłe pokolenie ma na myśli autor rezolucyi? Wszak walka o lepsze warunki bytu kolejarzy, toż **walka o chleb także dla ich dzieci!** Czyż **głód i chłód** może być korzystnym warunkiem dla zdrowego rozwoju tych młodych pokoleń? Czyż z cherlactwa fizycznego dziatwy spółczesnej, jej ojców i matek, marniejących w głodzie i chłodzie wyjść może pokolenie zdolne do korzystania „z owoców zwycięstwa“? (jakiego, czy paskarzy?)

Hasło „głodu i chłodu“ wysunięte przez endecki Związek kolejarzy, **jest rezygnacyą tegoż Związku ze wszelkiej walki o poprawę bytu kolejarzy** i niedźwiedzią przysługę oddaje państwu. Albowiem pracowanie o „głodzie i chłodzie“ ze zdwojoną energią jest fizyczną niemożliwością i z **natury rzeczy prowadzić musi do obniżenia wydajności pracy.** Dlatego propagowanie hasła „głód i chłód“ i zaniechanie walki o korzystne warunki płacy i pracy dla pracowników jest ze stanowiska interesu państwowego robotą **szkodliwą** a nie żadnym „patryotyzmem“. „O głodzie i chłodzie“ tylko konać można, nigdy zaś normalnie pracować i to jeszcze ze... zdwojoną energią... Dlatego **P. Z. K.** powinien natychmiast zmienić swą nazwę na **„Towarzystwo przyjaciół powolnej śmierci“...**

ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ AKADEMIKÓW. Konferencya Ogólno- Akademicka podaje do wiadomości ogółu:

W dniach najbliższych opublikowany zostanie Rozkaz M. S. Wojsk. Nr. 11943/IV P. odraczający służbę wojskową do 1/X. 1920 r. wszystkim słuchaczom wyższych zakładów naukowych, którzy otrzymają od swych uczelni zaświadczenia, iż do tego czasu mają możność złożenia ostatecznych egzaminów.

Odroczenie to będzie udzielane z chwilą ukończenia urlopu korzystających z pozwolenia na uczęszczanie na wykłady.

Rozkaz 11943/IV. P. stanowi zarazem, iż z dn. 1/1, 1920 r. otrzymają urlop wszyscy akademicy, którzy tego urlopu jeszcze nie otrzymali, znajdujący się na ostatnim roku studyów, bez różnicy uczelni.

Konferencya Ogólno-Akademicka wzywa wobec powyższego: 1) kolegów, którzy jeszcze nie otrzymali urlopu, względnie ich rodziny i kolegów, do odbierania w sekretaryatach uczelni zaświadczeń, iż znajdują się na ostatnim roku studyów, a to w celu otrzymania urlopów z dniem 1/1, 1920 r. 2) kolegów, którzy otrzymali urlopy w pierwszym terminie, względnie kolegów, korzystających z pozwolenia na uczęszczanie na wykłady, do składania podań w sekretaryacie uczelni w celu otrzymania zaświadczeń, iż do 1/X, 1920 r. mogą złożyć ostateczne egzamina i jako tacy mają prawo do odroczenia służby do tego czasu. Bliższych wyjaśnień udziela Tow. Wzaj. Pom. U. U. J. w Krakowie, Jabłonowskich 12. w godzinach urzędowych.

BETLEEM POLSKIE w nowej wystawie objawia jeszcze większą siłę atrakcyjną, jak lat poprzednich. W kasie teatru ruch stale ożywiony. Ulubiony utwór krakowskiego poety grany będzie w niedzielę dwukrotnie, nadto dzisiaj w sobotę o godzinie 3-ciej popoł. dodane będzie jeszcze jedno przedstawienie na rzecz filii Związku art. scen polskich przy teatrze im. J. Słowackiego. W sobotę wieczorem po raz 23 świetna „Polityka“ Perzyńskiego, która po tem przedstawieniu na długi czas zejdzie z afisza.

Z TEATRU „BAGATELA“ Dzisiejsze dwa przedstawienia w „Bagateli“ przyniosą nam „Roztwór prof. Pytla“ oraz „Tancerkę“ Lengyela. „ABC w miłości“ po raz ostatni pojawi się jutro popołudniu a wieczorem „Kobieta bez skazy“ Zapolskiej po raz dwudziesty. Przygotowania do Sylwestra w pełnym toku. Trzy rewie humoru (popołudniu dla dzieci i młodzieży — wieczorem i w nocy dla starszych) rozweselą i upamiętnią finał roku 1919. Ceny biletów na popołudniówkę odpowiednio zniżone — wieczorne zaś nieco podwyższone obejmą równocześnie podatek miejski na ubogich.

OPERETKA W NOWOŚCIACH. Dziś melodyjna operetka „Tam gdzie skowronek śpiewa“, w niedzielę popołudniu „Wicemałżonek“, wiecz. „Polska krew“. W przygotowaniu „Wesoła wdówka“ Lehara. Zapowiedziany wieczór sylwestrowy teatru „Nowości“ budzi powszechne zainteresowanie.

Z życia partyjnego.

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ I KLUB RADCÓW P. P. S. odbędzie się **wspólne** posiedzenie w sobotę 27 grudnia o godzi. 7 wiecz. w lokalu Związku stow. robotniczych ul. Dunajewskiego l. 5. III. p.

Na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy, uprasza się więc członków Wydziału i klubu radzieckiego o bezwzględne przybycie.

Prezydyum Rady Robotniczej, P. P. S.

BACZNOŚĆ SZEWCY! Dnia 28 bm. w niedzielę o godz. 3 odbędzie się zgromadzenie rob. szewskich ul. Dunajewskiego 5. Przybywajcie licznie

Zarząd.

NADESŁANE.

Adwokat i obrońca w sprawach karnych
DR ZYGMUNT HOFFMAN
otworzył kancelaryę adwokacką
w Krakowie, ulica Zyblikiewicza l. 12

Kronthal czysta naturalna alkaliczna szczawa
Główny skład dla Polski:
Perlberger i Schenker, Kraków, Grodzka 48.

Mydło toaletowe i do prania
poleca
ALBA Kraków, Szczepańska 7, Lwów, ul. Halicka L. 21.
Sprzedaż hurtowna i częściowa.

ZAWIADOMIENIE!
Z dniem 1-ym stycznia 1920 roku otwartą zostanie „Perfumerya“ i skład przyborów toaletowych
Braci Landwirth, w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 46

WODA GORZKA AMERA WODA GORZKA
ZNAKOMITY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY
Prof. Dr. W. Jaworskiego, Dyrektora klinik chor. wewn
Zastępuje wszelkie zagraniczne wody gorzkie, przewyższając je smakiem, działaniem i taniością — firmy:
RZĄCA I CHMURSKI W KRAKOWIE
Do nabycia w aptekach i drogueryach.
Główny skład w aptekach:
K. Wiszniewskiego, Kraków, Floryańska 15
CENA K 5. Telefon 31 CENA 5 K.

Potrzeba chłopców
do roznoszenia „Naprzodu“
za stałą pensyą
Wiadomość w Administracyi „Naprzodu“
Dunajewskiego 5.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie
Akcyonaryuszy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu
odbędzie się dnia 17 stycznia 1920 o godz. 4 po południu
w lokalu Banku w Krakowie w Rynku głównym pod L. 25

Porządek dzienny obrad:
1. Podwyższenie kapitału akcyjnego. 2. Zmiana statutu. 3. Ewentualne wnioski.

P. T. Akcyonaryusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższem Ogólnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcye, kwity tymczasowe lub kwity depozytowe na takowe, złożyć najpóźniej do dnia 3 stycznia 1920, włącznie do kasy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, lub do Kasy Banku Krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie, lub do Kasy Filii Austr. Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, albo do Kasy Austr. Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu, w zamian których wydane im będą karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie, z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenia na złożone akcye lub kwity.

Kraków, dnia 22 grudnia 1919.

RADA ZAWIADOWCZA
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu — usuwa — „KLAWIOL“
wyrob. Farmac. Labor. *„APT. KOWALSKI“ w Warszawie.*
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — Hurtownia i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece K. Wiszniewskiego, Floryańska 15.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały,
firma
Ignacy Cypres
Kraków, Szewska 13/18

sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Nikiowy system Roskopf Patent z łańcuszkiem kor. 70·—, tensam na kamienie 100·—. Nikl. lub stal. płaski zeg. z port. cyferbl. K 200·—. Stalowy damski na rękę K 250·—. Budzik najlepszy K 100·—. Harmonie po K 100·—, 150·—, 200·— i wyżej. Dyamenty do szkła K 70·— i wyżej. Maszynki do włosów K 50·—, 65·—, 85·—, brzytwy po K 40·—, 50·—, 60·—. Wysyłka za zaliczką pocztową.
Cennik ilustrowany za przysłaniem 2 K przekazem.

Zdolny monter
wodociągowy i gazowy zostanie przyjęty. Zgłoszenia między 12-2 Lasko, Mikołajska 5.

Kilka dziewcząt
przyjmie fabryka „Iskra i Karmański“, Kraków, ulica Łobzowska L. 8.

Od dnia 20-go GRUDNIA 1919 roku
KURSA PRAWNICZE
„IUS“ KRAKÓW, UL. JASNA L. 10 „IUS“
zreorganizowane przenoszą się do lokalu
Kraków, ul. Jasna L. 10.

Staropolski miód
„Zagłoba“
jest najprzedniejszym trunkiem narodowym. Tylko w oryginalnych butelkach z marką „ZAGŁOBA“.

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego
„SPEIK“
z fabryki „MAGNOLIA“
oraz mydła toaletowe: „Lilicwe mleczne“, „Ewa“, „Magnolia“, „Perfumeryjne“, „Kosmos-Magnolia“, zawierają 80% tłuszczu.
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.
4416

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310)